



„Kawę czy herbatę” 7 czerwca nadawano z ustronńskiego rynku. Występował m.in. Ustronsky.

Fot. W. Suchta

I RAJD TURYSTYCZNO- KRAJOBRAZOWY BESKIDZKIEJ 5

13 czerwca odbędzie się I Rajd Turystyczno – Krajobrazowy Beskidzkiej 5. Impreza rozpocznie się o godzinie 9.00 w Szczyrku, a uczestnicy będą mieli do pokonania prawie 90 km po najciekawszych miejscach pozostałych gmin Beskidzkiej 5: Istebnej, Wisły, Ustronia i Brennej. Meta Rajdu znajdować się będzie w Amfiteatrze w Brennej. Dużą atrakcją będą konkurencje sprawnościowe, rozgrywane w kilku punktach na trasie Rajdu - m.in. na boisku w Istebnej Zaolziu, na placu B. Hoffa w Wiśle czy na Rynku w Ustroniu. Nie lada sprawdzianem dla zawodników będą także pytania z wiedzy o regionie oraz zadania niespodzianki. Organizatorami imprezy są gminy Beskidzkiej 5 oraz Automobilklub Cieszyński. Szczegóły dotyczące Rajdu można znaleźć na stronach www.beskidzka5.pl lub www.ak-cieszynski.ox.pl. Zapisów można dokonywać drogą elektroniczną: rajd@beskidzka5.pl.

Organizatorzy zapraszają do wzięcia udziału w rajdzie oraz do kibicowania!

CHLEBKİ ŚW. ANTONIEGO

Zarząd Fundacji św. Antoniego zaprasza na mszę świętą, z okazji dnia św. Antoniego, za sponsorów, ofiarodawców i sympatyków działań charytatywnych Fundacji. Msza odbędzie się w niedzielę 13 czerwca o godz. 10.30 w kościele pw. Chrystusa Króla Wszechświata na Zawodziu. Po mszy rozdawane będą chlebki św. Antoniego.

**Odpocznij
od rat!**

Wakacje od rat
aż 2 razy w roku!

wakacje
kredytowe

getinbank
BANK TWOICH OSZCZĘDNOŚCI

www.getinbank.pl

Ustron, Rynek, tel. 33 854 25 22

Promocja kredytu getinbankowego dla osób fizycznych obowiązująca do 31.08.2010 r. Dodatkowe warunki w Oddziałach. OPŁATA JAK ZAPOŁĄCZENIE LOKALNE WVG. TARYFY OPERATORA. Jesteśmy częścią Getin Noble Bank SA.

PRZED SEZONEM

27 maja odbyła się sesja Rady Miasta. Obrady prowadził przewodniczący RM Stanisław Malina.

PRZED SEZONEM

Radni otrzymali obszerną informację dotyczącą przygotowania miasta do sezonu letniego. Sprawozdania przedstawiły następujące instytucje: MDK Prażakówka, Miejska Biblioteka Publiczna, Muzeum Ustrońskie, wydziały Urzędu Miasta, natomiast o stanie bezpieczeństwa sprawozdania przedstawiły: straż miejska, policja, straża pożarna. Przedstawiono szczegółowy harmonogram imprez artystycznych i sportowych. Tradycyjnie sezon zostanie uroczystie otwarty na rynku. Zaplanowano też imprezy w odnowionym amfiteatrze.

Podczas sesji głównie dyskutowano o bezpieczeństwie w mieście. Bogusława Rożnowicz stwierdziła, że coraz częściej dochodzi do potrażeń zwierzyny płowej przez samochody. Zdaniem leśników to skutek pojawienia się w lasach wilków, przed którymi zwierzyna ucieka w niższe partie gór, w pobliże dróg. Czy można temu jakoś zaradzić? Wiadomo, że wilki są pod ochroną i trudno otrzymać zgodę na odstrzał. Problem musi być jednak rozwiązany. Może są inne wyjścia?

Komendant Komisariatu Policji w Ustroniu Janusz Baszczyński odpowiadał, że jedynym rozwiązaniem jest ustawienie znaków ostrzegawczych. Do policji nie dotarły informacje o wilkach. Również trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że powstają nowe drogi, a zwierzyna nie zmienia swoich przyzwyczajeń.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Ustron Górnego Arkadiusz Gawlik wyraził zaniepokojenie wzrostem kradzieży z wymuszeniem i rozbojów. J. Baszczyński odpowiadał, że wzrost nastąpił w ubiegłym roku. Ustron jest miejscem atrakcyjnym, licznie odwiedzanym a za gośćmi podążają przestępcy. Tak się dzieje w innych miejscowościach turystycznych. Jednak sprawców rozbójów aresztowano i w tym roku praw-

dopodobnie wrócimy do dobrych statystyk. Zatrzymano także sprawców wyrywania torebek na Zawodziu. Trzeba też wiedzieć, że od lat 90. liczba etatów w komisariacie w Ustroniu jest niezmienna. W wakacje wzrosła liczba patroli. Przewodniczący Zarządu Osiedla na Poniwcu Roman Siwiec zwrócił uwagę na fakt zlikwidowania placówki straży granicznej na Poniwcu. Teraz w tej spokojnej dzielnicy stwierdza się kradzieże. J. Baszczyński podkreślił prewencyjne działania straży granicznej. Sam widok ich patroli działał prewencyjnie. Im więcej służb, tym większy poziom bezpieczeństwa.

Gawlik zaproponował, by w większym stopniu uświadamiać mieszkańców o zagrożeniach. Można do tego wykorzystać łamy Gazety Ustrońskiej.

O POWODZI

Uznanie dla wszystkich służb za działania w trakcie powodzi wyraził Bogumił Suchy. Niestety jest nadal nierozwiązana sprawa łączności między poszczególnymi służbami działającymi w mieście. Komendant miejski OSP Mirosław Melcer odpowiadał, że jeszcze w latach 90. próbowano stworzyć stałą łączność między służbami. Niestety nie udało się. Na przeszkodzie stoją przepisy i nie można takiej łączności stworzyć z policją, pogotowiem energetycznym, pogotowiem gazowym. Istnieją bariery nie do przeskoczenia.

Za działania służb podczas powodzi dziękował również S. Malina. Następnie dłużej dyskutowano o powodzi i zabezpieczeniach przed nią. Stwierdzano, że skutkiem wielu podtopień jest zasypywanie rowów, przepustów. B. Rożnowicz mówiła o zagrożeniu zalaniem Nierodzimia przez Młynówkę. Każdy powinien odpowiadać za brzeg tego cieku wodnego przy własnej parceli. Trzeba skuteczniej egzekwować powinności mieszkańców. Stanisław Bałdys mówił, że należy przeprowadzić szczegółową analizę i stwierdzić, co należy zrobić, w jakim czasie i za

jakie pieniądze. Należy też egzekwować w tej kwestii przestrzeganie prawa.

UCHWAŁY

Podjęto uchwałę o zmianach w budżecie miasta. Skarbnik Maria Komadowska poinformowała, że budżet należy zwiększyć o 287.419 zł. Pieniądze te postanowiono przeznaczyć na drogi – 77.419 zł. i na remont dachu na Gimnazjum nr 1 – 210.000 zł.

Kolejna uchwała dotyczyła zmiany wcześniej podjętej uchwały w sprawie inkasentów.

Podjęto również uchwałę zezwalającą na dzierżawę terenu powyżej 3 lat na targowisku miejskim. Wcześniej firma prowadząca piekarnię na targowisku ubiegała się o sprzedaż gruntu z zamiarem postawienia pawilonu. Komisja RM nie wyraziła na to zgody i zaproponowano długoletnią dzierżawę.

Upoważniono zastępcę burmistrza Jolantę Krajewską-Gojny do reprezentowania miasta w Stowarzyszeniu Samorządowym Ziemi Cieszyńskiej. Zgodnie z wcześniejszą uchwałą takie upoważnienie posiadał wyłącznie burmistrz.

DWORZEC I PKS

Podczas sesji dyskutowano także nad komunikacją publiczną. Jak już pisaliśmy dworzec Ustron Zdrój został zamknięty. Nie ma poczekalni, nie ma kas biletowych. Po interwencji władz miasta odpowiednia spółka PKP zaproponowała miastu sprzedaż dworca. Przedstawiający tę sytuację burmistrz Ireneusz Szarzec stwierdził, że prowadzenie dworca wykracza chyba poza zadania gminy. Dlatego z propozycji kupna dworca proponuje zrezygnować, tym bardziej, że pojawił się chętny na zakup tego obiektu. Radni poparli takie stanowisko.

Cieszyński PKS zwrócił się do miasta z prośbą o dofinansowanie, gdyż firma ma spore długi i jest zagrożona likwidacją. Radni wyrażali pogląd, że skoro istnieją jeszcze inne firmy jak Transkom czy Wispol, to należałoby je wszystkie dofinansować, a nie tylko jedną. W związku z tym radni wyrazili zdanie, że nie będą uczestniczyć w rozwiązywaniu problemów finansowych PKS. **Wojciech Suchta**



Na Śląsku Cieszyńskim występują rudy żelaza zwane sferosyderyty. Nie są jednak one wydobywane z powodu mocnego zanieczyszczenia.

* * *

Około dwustu lat ma kapliczka „Trzeci Upadek” stojąca na terenie Chybia. Kiedyś w tym miejscu był drewniany krzyż. Na początku ubiegłego stulecia rodzina Gołysznych w podzięce za wyratowanie od tyfusu wybudowała kapliczkę. Na

przełomie lat 70 i 80 kapliczka została odrestaurowana.

* * *

Blisko trzysta głuszców trafiło w ciągu ostatnich pięciu lat do lasów na Baraniej Górze. Te łowne kuraki (obecnie są pod ochroną) hodowane są na Wyrchzadeczce w Jaworzynie, gdzie wiślańscy leśnicy prowadzą introdukcję głuszcza. Program finansowany jest z budżetu państwa.

* * *

W ubiegłym tygodniu wznowiony został ruch na drodze krajowej nr 81 w Wiślicy za Skoczowem. Jazda odbywa się jednym pasem z uwagi na podmyte podłoże. Termin grun-

townej naprawy uszkodzeń spowodowanych tzw. wielką wodą nie jest znany.

* * *

Rozpoczęła się przeprowadzka poradni specjalistycznych w Szpitalu Śląskim w Cieszynie. Do pawilonu diagnostyczno-zabiegowego już zostały przeniesione poradnie urologiczna, ginekologiczno-położnicza i schorzeń tarczycy. Teraz kolej na poradnię nefrologiczną, profilaktyki chorób piersi, otolaryngologiczną, chirurgii ogólnej i chirurgii dziecięcej.

* * *

W miniony weekend jubileusz 60-lecia obchodził Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyń-

skiej. Z tej okazji odbyły się trzy koncerty w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie, które zgromadziły komplety widzów.

* * *

Największa na Śląsku Cieszyńskim jaskinia, znajduje się w Wiśle i ciągnie się aż do Żywca. Chodzi o Malinowską Skalę. Podobno pierwszy do jej ciemnego wnętrza wszedł góral Bujok.

* * *

Szkoła Podstawowa w Hażlachu jest jedną z najstarszych placówek oświatowych w cieszyńskim regionie. W ubiegłym roku obchodziła 115-lecie istnienia. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW

Helena Kubeczka (Gajda)	lat 93	ul. Słoneczna 10
Urszula Ficek (Kuraś)	lat 80	ul. Fabryczna 2/IIj 73
Jan Pilch	lat 85	ul. Ślepa 33
Emilia Świeża (Herzyk)	lat 85	ul. Szeroka 48
Helena Zawada (Niemczyk)	lat 96	ul. Skłodowskiej 7
Herbert Wiencek	lat 80	ul. Wiślańska 31
Teresa Wałach (Waszut)	lat 90	os. Manhattan 2/27
Oldrzych Sikora	lat 91	ul. 3 Maja 3
Julian Czanerle	lat 90	os. Manhattan 9/10
Marta Frycz	lat 80	ul. Lipowska 157

* * *

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI

Aneta Śliż z Ustronia i **Ireneusz Szpin** z Ustronia
Natalia Mirocha z Ustronia i **Krystian Kubiś** z Ustronia
Beata Lorc z Ustronia i **Rafał Kępys** z Mesznej
Jolanta Siedlaczek z Ustronia i **Sylwester Matulka**
 z Konstancina-Jeziornej
Teresa Mynarz z Ustronia i **Błażej Dobromiński** z Gdańska
Marta Urbaś z Istebnej i **Tomasz Cichy** z Ustronia
Aneta Polok z Ustronia i **Jan Roman** z Ustronia
Joanna Sowa z Ustronia i **Sebastian Kluz** z Ustronia

* * *

SPOTKANIE Z RODAKAMI Z AUSTRALII

Urząd Miasta, Muzeum Ustrońskie i Towarzystwo Miłośników Ustronia zapraszają na spotkanie z Krystyną i Otonem Wineckimi-Windholzami, rodakami przybyłymi z Australii, które odbędzie się w Muzeum 12 czerwca o godz. 15.00. W programie: promocja książki „Kangur z Ustronia”.

* * *

OKRADAJĄ POKOJE

W godzinach dopołudniowych zostały okradzione 3 pokoje na terenie szpitala na Zawodziu. Kradzieży dokonała kobieta w wieku około 30 lat. - Już wcześniej odnotowaliśmy podobne zgłoszenia w sanatoriach i hotelach. Zwracamy się z prośbą do personelu obiektów na Zawodziu o zwrócenie szczególnej uwagi na obce osoby, przebywające przechodzące korytarzami zwłaszcza w porze posiłków i zabiegów. Trzeba sprawdzać, czy na pewno jest to gość jednego z klientów. Należy niezwłocznie zadzwonić na policję, gdy podejrzane osoby niejasno się tłumaczą - mówi J. Baszczyński komendant policji w Ustroniu.

* * *

PORCELANA RĘCZNIE MALOWANA

W środę, 16 czerwca o godz. 17.00 rozpocznie się spotkanie z Barbarą Majętną pod tytułem „Porcelana ręcznie malowana”. Znała artystka opowie o kunszcie ręcznego malowania porcelany. W programie również prelekcja, film oraz prezentacja warsztatu. Organizatorzy zapraszają do Oddziału Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej” na Brzegach.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Władysław Kamieniorz	lat 71	ul. 3 Maja 51a
Edward Kamieniorz	lat 49	ul. Limbowa 4

Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej
 „Czantoria”
 i Estrada Ludowa „Czantoria”
 składa
 serdeczne wyrazy współczucia
Panu Bogusławowi Heczko
 i jego bliskim
 w związku z odejściem do wieczności
 Szanownej Małżonki

śp. Jadwigi Heczko

KRONIKA POLICYJNA

26 V 2010 r.

O godz. 23.35 na ul. 3 Maja zatrzymano mieszkańca Ustronia, kierującego rowerem w stanie nietrzeźwym 0,51 prom.

29 V 2010 r.

W godzinach 16.30-19.00 poprzez wyłamanie tylnej szyby, włamano się do samochodu jeep zaparkowanego przy ul. Słonecznej, z którego skradziono aparat fotograficzny marki Nikon oraz plecak z odzieżą.

29 V 2010 r.

Na ul. Zielonej włamano się do samochodu bmw, z którego na szkodę mieszkańca Tych skradziono laptop.

Nie pozostawiamy toreb, plecaków, saszetek i innych wartościowych przedmiotów w samochodach w widocznym miejscu. Pozostawienie nawet pustej torby, reklamówki

STRAŻ MIEJSKA

1 VI 2010 r.

Podczas intensywnych opadów deszczu strażnicy miejscy kontrolowali służby i przepustki.

1 VI 2010 r.

Zgłoszenie o bezpiecznym psie wążającym się na ul. Nadrzecznej. Psem zaopiekowało się schronisko dla zwierząt.

2 VI 2010 r.

Wspólnie z członkami sztabu kryzysowego sprawdzano zgłoszenia mieszkańców o szkodach wyrządzonych przez powódź.

3 VI 2010 r.

Zabezpieczano uroczystości religijne na terenie miasta.

3 VI 2010 r.

Spacerujący nad Wisłą mężczyzna wyłowił z wody martwego psa. Pogotowie sanitarne zabrało zwierzę do utylizacji.

PRAWO JAZDY

1. od 16 LAT - „B1”
2. Automat - „B”
3. Motocykl - „A1” i „A”
4. Skuter - od 13 lat

www.auto-kurs.com
886-317-939

na siedzeniu, podszybiu w samochodzie może sprawić, iż staniemy się ofiarą przestępcy. Wielokrotnie straty wywołane samym włamaniem tj. wybiciem szyby, uszkodzeniem zamka, karoserii przewyższają wartość skradzionego mienia.

4 VI 2010 r.

Mieszkaniec Ustronia ujawnił włamanie do budynku, który od pewnego czasu pozostaje pod jego nadzorem. Nieustalony sprawca wybił szybę w oknie jednego z pomieszczeń, a następnie po przedostaniu się do wnętrza budynku skradł kosiarke. Straty wyniosły ok. 250 zł. Do przestępstwa doszło w okresie 1-4 czerwca 2010 r.

5 VI 2010 r.

W Ustroniu klientka jednej z aptek stwierdziła brak swojego portfela. Sprawca wyciągnął go kobiecie z torebki, gdy ta robiła zakupy. Wzbogacił się o 150 złotych i dokumenty.

6 VI 2010 r.

Zgłoszenie o martwym lisie przy ul. Katowickiej. Zwierzę zabrano do utylizacji.

6 VI 2010 r.

Zgłoszenie o trzech padniętych sarnach przy drogach. Dwie na ul. Leśnej i jedna na ul. Katowickiej. Sarny zabrano do utylizacji. (ws)



20.30
co piątek muzyka na żywo

11 VI - Quartesenja
 Jazz tradycyjny w najlepszym wydaniu. Klasa, elegancja i wyśmienita muzyka.
 Kasia Zareba, Łukasz Piechota,
 Artur Kudłacz, Łukasz Walczak.

12 VI - Sobotnie Duety
 Justyna Masny
 & Radek Pendzialek
 „Młodość”
 Swingujący wieczór z gitarą i śpiewem.
Uwaga - od lipca remontujemy klub Angel's. Wszystkie koncerty zostaną przeniesione do ogródka "Sissi Wiener Café" ul. Słoneczka 11.

Ustron, ul. Daszyńskiego 28
 rezerwacje: tel. 033 854 42 33
 www.angelspub.pl

wczasy, bilety, wycieczki, żeglarsstwo



LATO 2010 już w sprzedaży
 atrakcyjne ceny - duże rabaty
Wczasy na raty - LUKAS BANK

Ustron, ul. Rynek 3, tel.: 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

karty
 EURO+26

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubiś

biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00** **sob 9.00-12.00**
 współpraca z **krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce**
 ul. Daszyńskiego 11, Ustron
 tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 0502 715 339



Baldachim nieśli strażacy.

Fot. R. Langhammer

POKARM I WZMOCNIENIE

3 czerwca w święto Bożego Ciała wielu wiernych Parafii św. Klemensa wybrało mszę świętą o godz. 7.30, bo po niej ruszyła procesja do czterech ołtarzy, będąca adoracją Najświętszego Sakramentu. Modląc się i śpiewając ustroniacy, a także nieliczni wczasowicze, przeszli tradycyjną drogą, zatrzymując się przy ołtarzach: na ul. Konopnickiej, na ul. Pięknej, na osiedlu

Manhatan i na Rynku. Słuchano fragmentów Ewangelii i krótkich kazań proboszcza księdza kan. Antoniego Sapoty, który zauważył, że mimo dobrej pogody procesja była mniej liczna niż zwykle. Nie zawiedli strażacy, którzy nie zawodzili również w poprzednich dniach, kiedy usuwali skutki powodzi. Znaleźli jeszcze siłę, by nieść baldachim.

W czasie mszy św., która poprzedziła procesję w swoim kazaniu ks. kan. A. Sapota, w kontekście ostatniej powodzi, mówił między innymi o konieczności dzielenia się z innymi, bez patrzenia na to, że mamy „tylko...”. Przypomnił, że podczas kwesty przeprowadzonej w poprzednią niedzielę zebrano dla powodzian ponad 10.000 złotych, które zostały przekazane do Caritasu. A nawiązując do Ewangelii o rozmnożeniu chleba ksiądz proboszcz powiedział: „I tylko Chrystus mógł powiedzieć: „Każcie im usiąść”. I tylko Chrystus mógł powiedzieć: „Rozdzielcie”, a potem: „Pozbierajcie”. I tylko Chrystus może w każdej innej chwili powiedzieć, także dzisiaj, że trzeba dać i trzeba pozbierać. Bo tylko On może się dać w taki sposób, że nie trzeba przeliczników. Tylko On może się dać w taki sposób, że nie trzeba odważać i przeliczać.

I dalej kontynuując myśl o dzieleniu się:

- Umiejętność dzielenia się swoją miłością, to nic innego jak realizacja spotkania Chrystusa Eucharystycznego. Kto napotkał miłość, chce tę miłość przekazywać. Kto nie ma w sercu miłości, nigdy miłości nie będzie umiał przekazać. Eucharystia jest tą największą miłością, którą Bóg dał człowiekowi. Dzień dzisiejszy jest zwróceniem uwagi na to, że Chrystus, ustanawiając Eucharystię, dał największą miłość człowiekowi. Dał mu pokarm i dał mu wzmocnienie, aby mógł iść przez życie we właściwy sposób. Właściwie je kształtować i w efekcie dojść do domu Ojca. Bo po to idziemy.

Monika Niemiec

ZWIASTOWANIE EWANGELII

Przy Kamieniu na Równicy, corocznie odbywa się nabożeństwo. Czerwony szlak turystyczny na Równicę jest zamknięty. Miejsce Przy Kamieniu spływało wodą, mimo to przybyło blisko 700 wiernych.

Proboszcz parafii Ap. Jakuba Starszego ks. Piotr Wowry witał zebranych, a wśród nich biskupa diecezji cieszyńskiej ks. Pawła Anweilera, starostę cieszyńskiego

Czesława Gluzę. Nabożeństwo uświetniły śpiewem połączone chóry parafialne z Polany i Centrum, grała orkiestra diecezjalna pod batutą Adama Pasternego.

Kazanie wygłosił ks. Hans Friehelm, który powiedział m.in.:

- W styczniu 2009 r. mogłem doświadczyć tego, jak kamienie zwiastują Ewangelię i prowadzą ludzi do życia wiecznego.



Wszędzie tworzyły się małe strumyczki.

Fot. W. Suchta

Zarówno w Koninie jak i Turku mieszkali kiedyś tysiące ewangelickich chrześcijan. Zbór ewangelicki w Turku istnieje tylko dlatego, że pozostał tam kościół i parafia ewangelicka. Obcy przechodnie wchodzą tam do kościoła pytając: „Co to jest za kościół, który stoi w środku miasta?” Pewnego dnia zajrzeli do kościoła i coś niezwykłego odkryli. Oto na ołtarzu leży Biblia. Odkryli, że Biblia jest piękną i bardzo wymowną księgą. Wertowali śpiewnik. W końcu natknęli się na jednego z nielicznych pozostałych tam ewangelików. Zaczęli z nim rozmowę o Bogu, wierze i świecie. W końcu dołączyli do członków parafii ewangelickiej.

Nabożeństwo Przy Kamieniu na Równicy zbiegło się z 141. zjazdem Bratniej Pomocy w parafii w Ustroniu.

- Zjazd odbywa się co roku w różnych parafiach. W tym roku my gościmy delegatów z całego Kościoła, w tym prezesa Gustaw Adolf Werk z Palatynatu, Hansa Friedhelma – mówi ks. P. Wowry. - Od Święt Wielkanocnych do Zesłania Ducha Świętego w parafiach zbierane są ofiary, tak by później wesprzeć prace budowlane i remontowe kościołów, czy zabudowań parafialnych. Zjazd trwa jeden dzień. Po uroczystościach Przy Kamieniu odbyły się występy zespołów już w parafii w Ustroniu. Ten rok jest w naszym Kościele rokiem młodości, dlatego równocześnie odbył się doroczny zjazd konfirmantów ziemi cieszyńskiej.

Wojśław Suchta



S. Foja otrzymuje pamiątkową statuetkę.

Fot. W. Suchta

NOSICIELE PAMIĘCI

Oddział Regionalny Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie mieści się w Ustroniu i swym zasięgiem ogarnia województwo śląskie. Prezesem jest ustroński Adam Heczko, natomiast wiceprezesem Zarządu Głównego jest ustroński Franciszek Korcz. 18 maja Stowarzyszenie zorganizowało w MDK Prażakówka uroczyste spotkanie dla weteranów obchodzących w tym roku okrągłe rocznice urodzin, czyli 85 i 90 lat. Podczas spotkania burmistrz Ireneusz Szarzec, A. Heczko i F. Korcz wręczyli odznaczenia. Dyplom Medalu Pro Memoria otrzymała prezesująca oddziałowi cieszyńskiemu Krystyna Zotyka. Medal nadał Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych za dziesięcioletnie wzoro-

we przewodniczenie kołu w Cieszynie. Dyplom i statuetkę z brązu Żołnierzowi Września 1939 wręczono liczącemu 89 lat kpt. Stanisławowi Foji, walczącemu w Wojsku Polskim w 1939 r., żołnierzowi II korpusu, który walczył od Tobruku, przez Monte Cassino, po Bolonię. Po uroczystości burmistrz I. Szarzec powiedział:

- Zawsze byliście wzorem dla innych, a szczególnie wzrusza wasza gotowość do pomagania innym. Uczestniczę w waszych spotkaniach i jest to dla mnie wielki zaszczyt, tym większy, gdy mogę wam wręczać odznaczenia. Nie da się przecenić waszych zasług dla społeczności lokalnej jako nosicieli pamięci narodowej.

Po spotkaniu delegacja kombatantów złożyła kwiaty pod pomnikiem Janka Cholewy.

Wojśław Suchta



Widoczne na zdjęciu osuwisko powstało podczas intensywnych opadów na skarpie niedaleko ul. Nadrzecznej, tam gdzie z wiszącej kładki wiedzie ścieżka na Zawodzie. Teraz już przejść się nie da. Leżą zwaly ziemi, kilka powalonych drzew. W innym miejscu na Zawodzie potok Gościrowiec naniósł kamienie i zmienił bieg. Gdy tam robię zdjęcie (str. 12) mieszkający blisko Jan i Franciszek Stecowie usuwają skutki żywiołu. Jako że wiedzie tamtędy czerwony szlak i chodzi sporo turystów, sami położyli prowizoryczne kładki. Zresztą skutkiem osuwisk szlak na Równicę z Zawodzia też jest zamknięty.

Fot. W. Suchta

Zdaniem Burmistrza

O promowaniu Ustronia wspólnie z Przedsiębiorstwem Uzdrowiskowym „Ustroń” mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

W poniedziałek dzięki współpracy z Przedsiębiorstwem Uzdrowiskowym „Ustroń” na rynku gościł pierwszy program Telewizji Polskiej z audycją „Kawa czy herbata”. Prezentowane były uroki i atrakcje Ustronia.

Współpraca z Uzdrowiskiem trwa praktycznie od powołania samorządu w 1990 r., a w ostatnich latach wyraźnie się zacieśnia. Program „Kawa czy herbata” jest jednym z przykładów, w jaki sposób wspólnie staramy się promować nasze miasto, zarówno atrakcje turystyczne jak i uzdrowiskowe. Miasto Ustroń od kilku lat realizuje strategię podstawowego kierunku rozwoju jakim jest lecznictwo uzdrowiskowe i turystyka. Staramy się promować te walory miasta, które w największym stopniu przyciągną gości, a mam tu na myśli przede wszystkim to, czym obdarzyła nas natura czyli klimat, szlaki turystyczne, góry, rzekę Wisłę i bulwary nad nią, trasy rowerowe i spacerowe, a do tego zagospodarowanie Czantorii, Równicy, wyciągi krzesełkowe, Extreme Park, parki linowe, Leśny Park Niespodzianek.

To wszystko tworzy pewną całość i należy się cieszyć, że tak wiele podmiotów ubogaca ofertę miasta i czyni je jeszcze bardziej atrakcyjnym. Jednocześnie trwają prace związane z nowymi obiektami uzdrowiskowymi. Mam tu na myśli realizowany wspólnie z Karwiną projekt w ramach współpracy transgranicznej. Jest to budowa parku zdrojowego, w którym powstaje niewielka pijalnia wód, dostarczanych przez Uzdrowisko, tętnie solankowe, kompleks rekreacyjno-wypoczynkowy niedaleko Zakładu Przyrodoleczniczego.

Od kilku lat odbywa się uroczyste otwarcie letniego sezonu uzdrowiskowego. Podczas otwarcia prezentują się sanatoria, pokazujemy też, że warto do Ustronia przyjechać, nie tylko wtedy, gdy chcemy się leczyć, ale wcześniej, by do choroby nie dopuścić. Otwarcie to także możliwość prezentacji zespołów artystycznych.

Jeżeli chodzi o promocję, to najskuteczniejsza jest poprzez media elektroniczne. Mam tu na myśli telewizję i internet. Tym kierunkiem wszyscy podążają, ze względu na największy zasięg, a co za tym idzie największą skuteczność. Poniedziałkowa „Kawa czy herbata” jest potwierdzeniem tego faktu, a reakcje na ten program były bardzo pozytywne. Ponadto w ramach „Beskidzkiej 5” promowanych jest pięć gmin, w tym Ustroń. W TVN mieliśmy przed sezonem zimowym i letnim blok promocyjny. To utrwała w całym kraju obraz Ustronia jako miasta, do którego warto przyjeżdżać.

Notował: (ws)

30 ROCZNICA ŚMIERCI PATRONA MUZEUM



4 czerwca 2010 roku minęła 30 rocznica śmierci Jana Jarockiego, inżyniera, znamiennego ustroniaiaka z wyboru. Przybył on do naszej miejscowości w 1931 roku, a do śmierci w 1980 roku, pięćdziesiąt lat swojego aktywnego życia (z wyjątkiem II wojny światowej) związał z Ustroniem. Były to w dziejach Ustronia lata zaznaczone częścią jego osobowości, realizowane wraz z rozwojem „Kuźni Ustron” - niestety już dziś nieobecnej w życiu gospodarczym miasta. Osoba Jana Jarockiego, wieloletniego dyrektora tej fabryki jest wciąż przywoływana we wspomnieniach żyjących, a współczesnych mu pracowników tego zakładu. Na spotkaniu Stowarzyszenia Miłośników Kuźni Ustron zorganizowanym w maju w Muzeum Ustronińskim wypowiedziało się kilka osób. Szczegółowo jeszcze pamięta swoje pierwsze kontakty z Janem Jarockim Paweł Górniok, który (jak wiele mu podobnych) z pełnym przekonaniem uważa, że to od niego osobiście otrzymał szansę nauki, pracy i rozwoju w drodze zatrudnienia, w trudnych realiach powojnia.

Współcześnie, swoje osobiste kontakty z dyrektorem wspominają także inni pracownicy działów technicznych i konstrukcyjnych, które były dla Jarockiego strategicznymi i kluczowymi w efektywnym gospodarowaniu oraz budowaniu wizerunku nowoczesnie funkcjonującej fabryki. Wspominają, że dyrektor Jarocki był obecny w ich miejscu pracy codziennie w trakcie tak zwanego „obchodu”, czyli osobistego doglądania i nadzoru. To właśnie ich przekonywał, że bezpieczny rozwój zakładu wiąże się z wdrażaniem tak zwanego wyrobu finalnego. We wspomnieniach byłych pracowników przewijają się też różne dykteryjki, jak na przykład - ta o konstruktorze, który w kabinie sterowniczej, projektowanej właśnie, suwnicy szkicował „nieoddzianą” kobietę. Na zwróconą przez dyrektora uwagę o niestosowności takiego

przekazu wyjaśniał żarliwie, że warunki pracy suwnicowej, a to w związku z panującą na kuźni wysoką temperaturą, są jakoby skutkiem tego roznegliżowania. Edward Poloczek wspominał zaś, osobistą w jego sprawie - interwencję, która uchroniła go od kłopotów, jakie mogłyby go spotkać, tuż po wojnie wskutek zatrzymania przez organy bezpieczeństwa w trakcie dojazdu do pracy.

Wpisując się do historii Ustronia inż. Jarocki wpisywał się także do życiorysów osób współtworzących wtedy społeczność, która swój byt wiązała lub uzależniała od bytu fabryki.

Kreśląc sylwetkę Jana Jarockiego nieodparcie nasuwa się wrażenie splotu losu z czasem, którego dzieje mają swój początek w „galicyjskim porządku politycznym” od urodzenia (w 1899 roku w Tarnowie) po służbę w wojsku austriackim, a następnie w wojsku polskim i wreszcie studia na Politechnice Lwowskiej.

W warunkach rodzącej się państwowości polskiej krzepnie zawodowo, odbywa staż w Fabryce Samochodów w Ursusie koło Warszawy, by w 1931 roku podjąć zatrudnienie w ustronińskiej Fabryce Brevilier Urban i Synowie. Pod kierownictwem Jana Jarockiego (nazywanego w „Pamiętnikach” Jana Wantuły „polskim dyrektorem”) fabryka rozwija się technicznie i ekonomicznie, a co najistotniejsze ulega procesowi „polonizacji”. Konsekwencja i upór „polskiego dyrektora” sprawiły, że w dokumentach fabrycznych język polski wypiera stosowany do tego czasu język niemiecki, a na kierowniczych stanowiskach obsadzani są fachowcy narodowości polskiej.

Wspomniana aktywność spowodowała, że z chwilą wybuchu wojny Jarocki musi opuszczać Ustron, by uniknąć prawdopodobnej eksterminacji, bo jego nazwisko znalazło się na niemieckich listach proskrypcyjnych.

Okupację przeżywa w Lublinie i w Warszawie, gdzie pracuje jako robotnik w małych zakładach rzemieślniczych.

Już w dwa tygodnie po wyzwoleniu Ustronia w dniu 16 maja z nominacją Ministerstwa Przemysłu z dnia 5 maja 1945 roku podejmuje przerwany okres okupacji pracę w fabryce (którą opuszczał wraz z innymi fachowcami w 1939 roku) Brevilier i Urban będącej pod Zarządem Państwowym.

Załoga przywitała swojego przedwojennego dyrektora z entuzjazmem już przed bramą fabryki.

Fabryką kieruje zamiennie jako dyrektor naczelny i techniczny do 1958 roku. W tym czasie zakład rozwija się i modernizuje. W 1959 roku rezygnuje z kierowania fabryką. Zostaje mianowany rzeczoznawcą Zjednoczenia Przemysłu do spraw kuźnictwa aż do 1966 roku. Podejmuje obowiązki adiunkta w ustronińskim Oddziale Instytutu Obróbki Plastycznej w Poznaniu. Na emeryturę, która nie była końcem jego aktywności przechodzi w 1968 roku.

Mieszkając w Ustroni Jan Jarocki jest obecny w jego życiu publicznym. Od czasów już przedwojennych działa w Towarzystwie Miłośników Ustronia. Jeszcze przed wybuchem wojny kieruje działaniami służącymi budowie sieci wodociągowej, a fabryczna oczyszczalnia ścieków rozwiązuje problemy ekologiczne miasta. Sprawadzony zostaje do Kuźni Ustron, a tym samym do Ustronia „dębowiecki” gaz. Wspomina Paweł Górniok - rurociąg z gazem ze Skoczowa do Ustronia ułożony został w ciągu jednego miesiąca, a wszystkie prace wykonywano ręcznie. Pracy przy budowie gazociągu towarzyszył entuzjazm i zrozumienie pracowników, którzy w tym przedsięwzięciu brali udział.

Staraniem dyrektora Jarockiego reaktywowane jest już 15 października 1945 roku szkolnictwo zawodowe w Ustroni nazywane „Szkołą Fabryczną” powstała w 1938 roku jako „Jednoroczny Fabryczny Kurs Dzienny uzupełniający Szkołę Doksztalcającą Zawodową”. Szkoła ta przekształcana była kolejno w Gimnazjum Przemysłowe Fabryki Brevilier i Urban w Ustroni i Szkołę Przemysłową. Tradycję tych szkół od 1 września 1950 roku kontynuowało, Technikum Mechaniczne w Ustroni (obecnie Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych).

Trudno jest przecenić ogólnie formułowane stwierdzenie, że we wszystkich tych przedsięwzięciach (i nie tylko!), istotną i prekursorską rolę wypełnił właśnie inżynier Jan Jarocki.

Rozwijając opis osobowościowy przypomnieć trzeba też jego twórcze zaangażowanie się w sprawy humanizacji pracy osiąganą między innymi dążeniem do poprawiania jej warunków w drodze postępu technicznego.

Na siedem lat przed jubileuszem dwustulecia nieprzerwanej działalności przemysłowej od powstania w 1772 roku hutnictwa w Ustroni sformułował ideę organizacji muzeum dla upamiętnienia i popularyzacji tradycji hutniczych i kuźniczych na tym terenie. Mimo, że Muzeum powstało i zostało uroczystie uruchomione w dniu 18 kwietnia 1986 roku, jednak Jarockiemu nie było osobiście dane już ocenić realizacji jak to nazywa w swej korespondencji ostatniego dzieła życia.

Osobę i postać Jana Jarockiego doceniały jednak i wyróżniały lokalne władze samorządowe. Włączony został do grona osób wybitnie zasłużonych dla Ustronia, a uwzględniwszy jego związki zawodowe z hutnictwem i kuźnictwem ustronińskim, osobiste zaangażowanie w organizację Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w Ustroni, Rada Miasta uchwałą nr XIII/00/86 z dnia 17 kwietnia 1986 roku nadała jego imię temu Muzeum.

Jan Jarocki spoczywa we wspólnej mogile z żoną Pelagią na cmentarzu katolickim przy ulicy Daszyńskiego w Ustroni.

Karol Brudny
Stowarzyszenie Miłośników Kuźni Ustron

Urodziła się w 1926 roku w Krywałdzie koło Knuruwa, jako trzecia, najmłodsza córka Marii (z domu Szulc) i Pawła Lukoszków. Jako piętnastolatka została w 1942 roku wywieziona na roboty przymusowe do Dusznik, gdzie pracowała do zakończenia wojny. Pod koniec lat czterdziestych przyjechała do Ustronia, do swojej siostry Anny. W 1950 roku wyszła za mąż za Bogusława Heczke i zamieszkali w domu rodzinnym męża w Ustroniu na Gojach.

JADZIA

W 1958 roku urodził się syn Kazimierz. W latach 1951 - 1994 pracowała jako bileterka w nieistniejącym już ustronimskim kinie „Uciecha”, które oprócz podstawowej działalności organizowało również przeglądy filmowe, festiwale i dyskusyjne kluby filmowe. Mało znany epizod z lat 70-tych ub. wieku pokazuje jej zaangażowanie w sprawy regionu. Podczas remontu sali kinowej, wspólnie z koleżanką zabezpieczyła i przekazała do muzeum kurtynę – obraz olejny autorstwa Ludwika Konarzewskiego. Kurtyna przedstawiająca



alegorię podziału Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku obecnie znajduje się Czytelnia Katolickiej na dziedzińcu kościoła pw. św. Klemensa. W roku 1987 przeszła

na emeryturę, ale przez następnych 8 lat pracowała w kinie na pół etatu. Po tylu latach pracy znana była wszystkim kinomanom średniego i starszego pokolenia w Ustroniu.

Zmarła po długiej chorobie 26 maja 2010 r.

Prosty życiorys, bez fajerwerków, bez spektakularnych momentów.

Skromna „strażniczka domowego ogniska”. Takie właśnie kobiety swoją codzienną, niełatwą pracą kształtują atmosferę rodzinnego domu, jego klimat, jego uporządkowane rytmy dnia. Urodziła się na Górnym Śląsku, tam spędziła dzieciństwo i wczesną młodość, ale szybko zaaklimatyzowała się na ziemi cieszyńskiej i wtopiła się w naszą społeczność. Z rodzinnego, górnośląskiego domu wyniosła wiele pozytywnych cech jak pracowitość, poczucie obowiązku, hierarchię wartości. Mimo wielu, nieobcych nikomu, trudnych momentów życiowych pozostawała optymistką. Zawsze uśmiechnięta, witająca gości na swoich włościach na Gojach, szczerze ciesząca się z każdej wizyty.

Na Goje szło się nie tylko do Bogusia, szło się również do Jadzi.

Teraz już tylko do Bogusia. Żal...

Zbigniew Niemiec

W dawnym USTRONIU

Przedstawiamy zdjęcie z lat 40. z albumu Oldrzychy Sikory, na którym rozpoznani zostali jedynie panowie. Od lewej: Oldrzych

Sikora, Ludwik Podżorny, Paweł Gogółka, Rudolf Białoń. Prosimy wszystkich Czytelników posiadających opisane fotografie zbiorowe sprzed kilkunastu, czy kilkudziesięciu lat o ich wypożyczenie w celu zamieszczenia w tej rubryce.

Lidia Szkaradnik

W numerze 22 GU, w rubryce „W dawnym Ustroniu” ukazało się zdjęcie, nie do końca opisane. Nasz czytelnik rozpoznał na zdjęciu następujące osoby: w pierwszym rzędzie trzecia osoba od prawej to Franciszek Kasik, natomiast w drugim rzędzie jako drugi siedzi Jan Klóska.





Na uwagę zasługiwały profesjonalne stroje.

Fot. M. Niemiec

OSWAJANIE TREMY

W środę, 2 czerwca w Szkole Podstawowej Nr 5 obchodzono święto szkoły. Uczniowie tej małej placówki w Lipowcu są bardzo uzdolnieni, bo występy artystyczne trwały od godz. 9 do 12 i cały czas na scenie coś się działo. Wystąpili niemal wszyscy. Widzowie zamieniali się w aktorów, a potem wracali na swoje miejsca, by okłaskiwać kolegów. Na prowizorycznej scenie, urządzonej na korytarzu odbywały się spektakle, występowali soliści i tancerze. Atmosfery teatralnej dodała kurtyna, która rozsuwała się na czas występów, by potem kryć przygotowujących się artystów. Uczniowie byli ubrani stosownie

do prezentowanego repertuaru, który był bardzo różnorodny. Od gry na keyboardzie, śpiewu przez inscenizacje w języku polskim oraz angielskim i pokazy tańca. W przygotowanie przebrań na pewno przygotowali się rodzice. Widać, że wczuli się w rolę kostiumologów.

- Można powiedzieć, że cała społeczność szkolna zaangażowała się w przygotowanie Święta Szkoły – mówi dyrektor SP-5, Dominika Jucha. – Nauczyciele pracowali z uczniami, przygotowując program artystyczny, pomagali rodzice i uczniowie bardzo poważnie potraktowali swoją rolę. Tak się już dzieje od wielu lat

i za każdym razem staramy się wprowadzać coś nowego. W tym roku odbył się konkurs wiedzy o wybitnych sportowcach, pochodzących z naszej dzielnicy.

Dyrektor D. Jucha stwierdziła, że dzieci mają frajdę już choćby przez to, że w dniu Święta Szkoły, nie ma lekcji. Jest grupa uczniów, którzy uwielbiają występy, akademie i inne uroczystości. Może swoim zapałem zaraża tych mniej przekonanych do publicznych popisów. - Mamy bardzo dużo uzdolnionych artystycznie dzieci i tego rodzaju wystąpienia są dla nich okazją do zaprezentowania się – mówił Marcin Rokosz, nauczyciel języka polskiego, który zajmował się przygotowaniem części artystycznej Święta Szkoły, podczas którego występowali uczniowie od pierwszej do szóstej klasy.

Zapyaliśmy M. Rokosza, kogo łatwiej przygotować do występów, najmłodszych uczniów, czy tych bardziej dojrzałych.

- Nie ma reguły – stwierdza nauczyciel. – To zależy bardziej od charakteru, od tego, czy ktoś ma tak zwaną osobowość sceniczną. Jedne dzieci bardziej się stresują i zżera je trema, innym w ogóle nie przeszkadza widownia i podczas wystąpienia publicznych czują się jak ryba w wodzie. Potencjalni artyści wyróżniają się już w pierwszej klasie. Muszę jednak powiedzieć, że staramy się oswajać z tremą również tych uczniów, którzy nie lubią występować. Chcemy, żeby każdy miał okazję się pokazać, a nuż, odkryje w sobie jakieś zdolności. A na pewno pomoże mu to w przezwyciężaniu nieśmiałości, w ćwiczeniu autoprezentacji, co jest bardzo potrzebne w życiu. **Monika Niemiec**

ROCKOWY WOLONTARIAT

8 maja na ustróńskim rynku już po raz drugi odbyła się impreza pt.: „Siła Serca”, zorganizowana przez Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej” oraz wolontariuszy, którzy pomagają wychowawcom w codziennej pracy z dziećmi. Całe przedsięwzięcie miało przybliżyć społeczności ustróń-

skiej idee wolontariatu. Mimo, że samo hasło jest doskonale znane, nie do końca mamy świadomość, w jaki sposób można realizować się w myśl tej idei i to na terenie naszego miasta. Poprzez przybliżenie działalności naszej organizacji, pokazanie pracy z dziećmi chcieliśmy uwrażliwić innych na niesienie bezinte-



Podczas imprezy na rynku wystąpił zespół Antyrama.

resownej pomocy ludziom znajdującym się w potrzebie. Program tegorocznej imprezy był bardzo urozmaicony. Wystąpili m. in. dzieci z Ośrodka „Można inaczej” w układzie tanecznym przygotowanym przez instruktora Wojciecha Twardzika, dziewczyny ze szkoły tańca OpenTany z Cieszyńska i grupa taneczna „MDK B-Boys” z Ustronia. Na scenie można wystąpiło kilka niezłych młodzieżowych zespołów muzycznych: Antyrama, Sleepwalkers, TKZ Music, Red Ignorantes. Odbył się pokaz gry w „zoškę” w wykonaniu grupy Koxy Footbag Team. Mimo niezbyt dobrej pogody ustróńska publiczność nie zawiodła. Oczywiście tego typu impreza nie mogłaby się odbyć bez ludzi dobrej woli, którzy bezinteresownie wnieśli swój wkład w organizację tego przedsięwzięcia. Bardzo chcielibyśmy podziękować: Firmie Niko, firmie Kania, p. Prezesowi Extrema Park Równica – Andrzejowi Gluzie, Naleśnikarni „Delicje” w Ustroniu, p. Zdzisławowi Brachaczekowi.

Podczas imprezy przeprowadzona została zbiórka publiczna, w której zebraliśmy: 369,30 zł

Wszystkim bardzo serdecznie dziękujemy i zapraszamy do współpracy! Pamiętaj i Ty możesz zostać wolontariuszem. Bliższe informacje pod nr tel. 33 854 33 99 lub na stronie naszej placówki www.moznainaczej.org.pl

Wychowawcy Ośrodka „Można inaczej”



Najdłuższe kolejki do klauna z balonami i pani malującej twarze.

Fot. M. Niemiec

INNE DZIECI DZIECIOM

Nietypowy przebieg miał tegoroczny koncert „Dzieci – dzieciom, dzieci – Rodzicom”. Ta sztandarowa impreza, organizowana co roku przez Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi, gromadziła zawsze pełną widownię w ustronimskim amfiteatrze. Tak miało być również w tym roku, ale obfite opady deszczu sprawiły, że remont się przedłużył i po raz pierwszy „Dzieci – Dzieciom”, odbyły się na rynku.

Piękna pogoda tego dnia utrzymywała się w Ustroniu. Nie brakowało w naszym salonie miasta, ani mieszkańców, ani turystów. W rytm irlandzkich melodii płałali wychowankowie Ośrodka Rehabilitacyjno – Wychowawczo-Edukacyjnego

w Nierodzimiu, a ich tańce rozkołysały widownię. Wszyscy żywo reagowali, gdy prezentowały się dzieci z Przedszkola nr 1 i jego filii w Polanie. Zwłaszcza rodzice, dziadkowie, ciocie głośno oklaskiwali artystów, którzy potrafili wykonać skomplikowane układy taneczne. Każdy chciał sfotografować lub sfilmować swoje dziecko i momentami nie było widać, co się dzieje na scenie.

Impreza znana jest nie tylko z występów najmłodszych ustroniaków, ale też z kiermaszu ciast, upieczonych przez mamy podopiecznych Ośrodka. Po pyszne łakocie zawsze ustawiają się kolejki. Jednak najdłużej trzeba było czekać na zwierzątko upieczone z balonika. Każde

dziecko chciało mieć myszkę albo pieska. A pani klaun, która się tym zajmowała, umiała zrobić nawet miecze. Dużym zainteresowaniem cieszyło się też malowanie twarzy.

- Największy dochód uzyskiwaliśmy zawsze z biletów i z loterii fantowej – mówi dyrektor Ośrodka w Nierodzimiu, Dorota Kohut. – Nie da się na rynku sprzedawać biletów wstępu, a jeśli chodzi o loterię, która zawsze cieszyła się powodzeniem, baliśmy się deszczu. Tegoroczny koncert „Dzieci Dzieciom” nie ma tradycyjnego przebiegu i nie spodziewamy się zgromadzić większych środków na wsparcie działalności Ośrodka. Zorganizowaliśmy go, żeby tradycji stało się zadość i żeby ludzie o nas nie zapomnieli.

To była dziewiętnasta edycja imprezy, za rok przypada jubileusz. Dwudziesty koncert ma być pełen atrakcji. Czy jednak nie braknie środków na pracę z dziećmi niepełnosprawnymi w Nierodzimiu?

- To zawsze był poważny wkład w nasz budżet, około 6 tys. złotych i teraz z pewnością zabraknie tych pieniędzy, jednak poradzimy sobie – tłumaczy D. Kohut. – W ciągu roku organizujemy jeszcze inne akcje charytatywne i staramy się pozyskiwać środki z różnych źródeł. Czymś tę dziurę zakleimy tak, żeby naszym wychowankom niczego nie brakowało.

Nie sposób nie wspomnieć o smutnym wymiarze tegorocznego koncertu. Zawszczaj otwierała go prezes Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi, Emilia Czembor z długoletnią wiceprezes, aktywną członkinią TONN sp. Anna Hanus-Dyrdą. Koncerty te nabrały znaczenia i stały się znakiem rozpoznawalnym Towarzystwa również dzięki jej zaangażowaniu.

Monika Niemiec

EKOGRÓSZEK - SPRZEDAŻ
Letnia promocja
najwyższa jakość + promocyjne ceny
663-361-810

OPTYK expert

Promocja:

BEZPŁATNY
Pomiar
wzroku

Codziennie w godzinach
od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

www.optykeexpert.net

Rejestracja: Ustron, ul. A. Brody 4
Tel. 33 854 58 07

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Katowicach
zaprasza do SZKÓŁ w CIESZYNIE i USTRONIU

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE W CIESZYNIE
kształcenie na poziomie technika w zakresie:
technik administracji, technik bezpieczeństwa i higieny pracy

UZUPEŁNIAJĄCE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH W CIESZYNIE

TECHNIKUM DLA DOROSŁYCH, TECHNIKUM UZUPEŁNIAJĄCE DLA DOROSŁYCH W CIESZYNIE kształcenie w zakresie:
kucharz, technik handlowiec, technik budownictwa

SZKOŁA POLICEALNA W USTRONIU
kształcenie na poziomie technika w zakresie:
technik informatyk, technik obsługi turystycznej

NIEPUBLICZNE MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE W USTRONIU na kierunkach:
technik masażysta, technik dietetyk

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA W USTRONIU w zawodach:
kucharz małej gastronomii

GIMNAZJUM DLA DOROSŁYCH W USTRONIU

KONTAKT
IDZ Zawsze blisko!
Zespół Szkół w Cieszynie, PL: Londzina 3, 43-400 Cieszyń
tel. 33/852-23-43/697-818-604, s-cieszyn@zdz.katowice.pl
Zespół Szkół w Ustroniu, ul. Stawowa 3, 43-450 Ustron
tel. 33/854-33-00, s-ustron@zdz.katowice.pl

Uczestniczymy w projektach europejskich:

WIEŚĆ www.zdz.katowice.pl ISO 9001

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły

Rynek 4, tel. 854-23-40.

Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:

poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 8.00-18.00, czwartek: nieczynne

piątek: 8.00-18.00

sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNIĄ OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 12.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00.

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE

poniedziałek: 8.00 - 15.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; czwartek: nieczynne, piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

www.muzeumustronskie.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym

— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum

— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Herczko

— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

„ZBIORY MARII SKALICKIEJ” ODDZIAŁ MUZEUM USTROŃSKIEGO

ul. 3 Maja 68, tel. 033 858-78-44,

e-mail: ustron@skalickamuzeum.pl, www.skalickamuzeum.pl

ekspozycja stała:

- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorkowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszy-
niana”, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;

- ponadto: Ustron w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński
strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;

- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)”. (AK, PSZ na Zachodzie,
Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustrońskich
kombatanów.

Galeria „Pod Jodłą” w Muzeum Marii Skalickiej

„Mała lalka - wielka gwiazda” - wykutne miniatury krawiectwa Anity Stokłosy.

„Ludzie pióra w medalierstwie” - kolekcja Janusza Niemczynowicza.

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi

ODDDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Herczkowie - ul. Błuszczka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488. Galeria czynna: od pn do pt 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa @ poczta.onet.pl

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, e-mail: fundacja@misja.org.pl, www.misja.org.pl

Biuro czynne: od poniedziałku do piątku 8.00-16.00

Instytut Poradnictwa Chrześcijańskiego (szkolenia, poradnictwo indywidualne, konferencje, warsztaty, seminaria),
czasopismo „Nasze Inspiracje”, Szkoła Niedzielną, Multimedia, Misja „Polska-Izrael”, edukacyjne imprezy dla dzieci
i młodzieży „POKOŁENIE 24”, Wydawnictwo „Koinonia”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIĄ KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;

- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalo-instrumentalne, taniec
nowoczesny, rękodzieła artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka, mażoretki, taniec break dance
- zajęcia odbywają się po południu.

AEROBIK - poniedziałek i czwartek - 18.00 - 19.00 oraz 19.00 - 20.00; środa i piątek - 19.00 - 20.00.

JOGA - środa i piątek - 17.50 - 18.50.

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka”

Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary,
fletu, keyboardu, saksofonu, klarnetu oraz śpiew rozrywkowy i przedszkole muzyczne.

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA”

ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kołczyńskiego 4, tel. 854 11 29

Spotkania w trzecią sobotę miesiąca o godzinie 10.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek i niedziela od 17.30 MITYNG Al-Anon - wtorek od 15.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 16.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00-10.00;

- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;

Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30

Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI W PRAŻAKÓWKIE

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-
12.00 sala nr 2.

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich
Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2.

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Kolo nr 2 w Ustroni - środa 10.00-12.00
sala nr 2.

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00.

Estrada Ludowa Czanoria i Mała Czanoria - wtorek 17.30-20.00.

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE „MOŻNA INACZEJ” W USTRONI

- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4,
od poniedziałku do piątku 10.00-18.00

- dyżur biura Stowarzyszenia: wtorek i czwartek 8.00-10.00

- Centrum Wolontariatu: środa 15.00-18.00

- Psychoterapeuta: piątek 13.00-17.00

Oddziały Ośrodka: SP1 - środa 13.00-14.30; SP2 - poniedziałek 12-14; SP3 - czwartek 12.30-14.30;

SP5 - czwartek 13-15; SP6 - środa 11.30-13.30; G1 - wtorek 13.20-14.50; G2 - środa 13-14.30

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W HERMANICACH

• poniedziałek (16 - 18) - zajęcia plastyczne, kółko szedłkowania

• wtorek (16 - 18) - zajęcia plastyczne oraz zajęcia komputerowe

• środa (16 - 18) - zajęcia sportowe

W czwartą środę miesiąca w godzinach 19 - 20 konsultacje z psychologiem.

• czwartek (16 - 18) - kółko haftu

• piątek (16 - 18) - kółko teatralne

• sobota (9 - 12) - gry i zabawy, wycieczki

Od poniedziałku do piątku istnieje możliwość odrobienia lekcji oraz otrzymania pomocy w nauce.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00 - sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.

URZĄD MIASTA USTRON

Sekretariat: tel. 857-93-00



Panie z Lipowca w „Kawie czy herbacie”.

Fot. G. Winiarska



Tu przed powodzią był mostek na Gościradowcu. Fot. W. Suchta

WYRÓŻNIENIE DLA MUZEUM USTROŃSKIEGO

Ostatniego maja w Zabrze odbyła się coroczna uroczystość wręczenia nagród Marszałka Województwa Śląskiego za Śląskie Wydarzenie Muzealne 2009 roku. Muzeum Ustrońskie otrzymało wyróżnienie za całokształt działalności w zakresie popularyzacji dokonań prof. Jana Szczepańskiego, której finałem było wydanie jego „Dzienników z lat 1935-1945”. W ubiegłym roku Muzeum również wyróżniono za pracę nad drugim tomem monografii Ustronia.

WERNISAŻ WYSTAWY FOTOGRAFII

Urząd Miasta w Ustroniu i Muzeum Ustrońskie zapraszają na wernisaż wystawy fotografii Petra Šiguta z Frenštát w Czechach, miasta partnerskiego Ustronia, pt. „Magiczne Beskidy”, który odbędzie się w sobotę 19 czerwca o godz. 18.00.

Autor zdjęć jest wielokrotnym laureatem prestiżowych konkursów National Geographic. W programie prezentacja multimedialna uzdrowiska Frenštát oraz minirecital muzyków z miasta partnerskiego.

AKCJA RATUNKOWA I POKAZY MOTOCYKLI

19 czerwca w godz. 10.00 - 17.00 Automobilklub Cieszyński organizuje imprezę charytatywną dla dzieci z ośrodka „Sindbad”, Rodzinnego Domu Czasowego Pobytu w Lipowcu, należącego do programu „SOS Wioski Dziecięce”. Impreza odbędzie się na terenie hotelu Olympic oraz firmy Inżbud w Ustroniu. W programie: pokazy akcji ratunkowej straży pożarnej, pogadanka policji licytowane przejazdy samochodami rajdowymi, pokazy motocykli oraz samochodów tuningowych, karaoke, licytacja przedmiotów wykonanych przez dzieci.

Ludkowie złoci

Dło smilowanio! Dobrze, że już słoneczko wyszło i je nareszcie wiosna w całej pełni. Tej zieleni je tak moc, że aż to je dziwne. Jo loto szła do moji ciotki z Cisownicy, co miyszko hanej za Kopyńcym i ni móglach sie nadziwić, że cosik mi tam nie pasuje. A potem zech sie dziepro skapła, że przeca nigdy tam trowa nie rosła tako wysoko. Dyć pumału trzeja by drugi roz trowe kosić, a tu nigdzi ni ma jeszcze piyrszy roz skoszono, bo doprowadzy przez cały maj nie było ani trzóch dni w kónsku pogody. Ale co sie tu starać, dyć jak sie tak podziwo po lokolicznych polach to łobili rośnie, zymnioki też. A co majóm powiedzieć ci, co jim wszystko zalolo – chałupe, pole, calutki dobytek. Jo szporujym grosz do grosza i już dwa razy wysłałach, co mi nadbydzie na powodzian. Móm nadzieje, zech kómusik pumógła, a pumógłach też sobie, bo jak se pomyślym, zech kómusik aspóń kapke ulżyła, to mi zaroziutko lżyj na duszy.

Tako smutno je ta wiosna, roz że ty powodzie i tela nie-szczyńścio, a po drugi, że ta ropa na oceanie fórt sie wyływo, jak sie to wszystko widzi w telewizorze, to sie człowiekowi żyć lodniechciwo. Tóz staróm sie jak nejmiyni puszczać to pudło, choć zaś sóm przed nami wybory, tóz musimy iś za-głosować i chcym wiedzieć, co nóm łobiecujóm. Pujdym do wyborów tak bez przekonanio, coby wybrać jako to prawióm miynsze zło. Bo tak doprowadzy, to mi zodyn nie pasuje. Pro-gramów ni majóm, jyno sloganami nóm mydlóm loczy. Nie widzym naszej przyszłości w rużowych kolorach. A gor teraz skwóli tej strasznucej powodzi, wiela to piniyndzy pujdzie, coby powodzianie mógli jakosik wrócić do normalności. Zdo mi sie, że nie udało nóm sie być drugóm Japónióm, ale sóm my na najlepszej ceście, coby zostać drugóm Grecjóm.

Hela

sklep „Esterka”
- działa na zmysły...
KORALE - codziennie coś nowego!!!
MYDŁA, SOLE DO KĄPIELI
KOSMETYKI
ul. Rynek 6 (budynek TVTUS), tel. 506 690 735

POZIOMO: 1) aktywność fizyczna, 4) kaflowy, 6) element umundurowania, 8) nic się nie dzieje, 9) pan i ..., 10) kolejka przed sklepem, 11) magazyn pod chmurką, 12) rabaty, zniżki, 13) turecka metropolia, 14) sąsiad Iranu, 15) kobieta z Abisynii, 16) do popisu, 17) meksykański Indianin, 18) profesor z piórkiem i węglem, 19) żona Zeusa, 20) wiślańskie nazwisko.

PIONOWO: 1) stary zapisnik, 2) dowódca wojsk rzymskich, 3) rasa psa, 4) przeróbka utworu, 5) wędruje w taborze, 6) spodnie pradiadka, 7) bierzmowanie, 11) poddasze, 13) Antoni zdrobniale, 14) syn Dedala.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 18 czerwca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 21

DZIEŃ DZIECKA

Nagrodę 30 zł oraz książkę „Radykalne poddanie” ustronńskiego Wydawnictwa Koinonia oraz bon o wartości 100 zł do wykorzystania w biurze turystycznym „Mea Travel” otrzymuje: **Janina Brudny** z Ustronia, ul. Szeroka 10/3. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



Kilka, kilkanaście dni temu uroczyste obchodziliśmy dwa jakże ważne święta, a mianowicie 26 maja Dzień Matki, a 1 czerwca – Dzień Dziecka, natomiast jeszcze przed nami jest 23 czerwca, czyli Dzień Ojca. Doprawdy wydaje mi się, że jest to w zasadzie jedno i to samo święto, które z różnych względów – nie wnioskujemy w tym miejscu z jakich – zostało „rozbite” na trzy odrębne. W istocie przecież te święta obchodzone są wspólnie przez wszystkich najbardziej nimi zainteresowanych i to na ogół z równie wielkim zaangażowaniem. To przecież rodzice obdarowują dzieci najwspanialszymi prezentami, aby od swych pociech otrzymać – w swoim czasie – życzenia i laurki. A co się dzieje, kiedy rodzice zapomną o Dniu Dziecka, albo dzieci o życzeniach i buziaku dla mamy w dniu jej święta? Oj, bywa różnie! Zostawmy jednak te rozważania o dzieciach i rodzicach oraz łączących je uczuciach na inną okazję. Przyjrzyjmy się nieco bliżej rodzicielskim bądź też ojcowsko-macierzyńskim więzom, jakie możemy obserwować w świecie zwierząt.

Cóż, z rodzinnymi uczuciami wśród zwierząt bywa różnie i lepiej bez głębszej refleksji i wnikliwych studiów nie doszukiwać się analogii pomiędzy człowiekiem a resztą zwierzęcego świata i nie wyciągać zbyt daleko idących, a uproszczonych wniosków. Przy ogromnej złożoności i różnorodności świata przyrody, z pewnością możemy bowiem postawić hipotezy, że albo zbyt się od zwierząt nie różnimy, albo wręcz przeciwnie, różnimy się drastycznie, a przepaść między ludźmi i zwierzętami jest nie do zasypania. I w dodatku każde z tych przeciwstawnych twierdzeń może zostać poparte bardzo licznymi przykładami. Generalnie zwierzęta w swoim rodzicielskim życiu kierują się dwoma – jak to się ładnie określa – strategiami. W myśl pierwszej z nich dzieci trzeba mieć jak najwięcej, jak najczęściej, a najlepiej żeby pod względem wielkości były to dosłownie maluchy lub mikrussy. Przede wszystkim jednak zgodnie z tą strategią, potomstwem nie należy się w ogóle po wydaniu na świat przejmować. Po prostu zostawia się je samopas, rzucia na tak zwaną głęboką wodę i niech same sobie radzą na tym złym i okropnym, ale ponoć najlepszym z możliwych światów. Cóż z tego, że większość potomstwa i tak zaraz zginie w starciu z niekorzystnymi warunkami siedliskowymi lub z drapieżnikami, ale z rachunku prawdopodobieństwa wynika, że i tak część przeżyje, a więc byt gatunku zostanie zapewniony. Druga strategia zakłada, że dzieci wydaje się na świat rzadko i mało, ale za to zapewnia im się staranną, czułą i długotrwałą opiekę, wprowadza się je w świat dorosłych powoli, do minimum ograniczając ryzyko, że potomstwu stanie się coś złego przed usamodzielnieniem. Oczywiście w świecie zwierząt obserwujemy nie tylko opisane powyżej dwie strategie, ale również całą masę zachowań pośrednich. Warto czasem spojrzeć na zwierzęta właśnie pod kątem ich podejścia do rodzicielstwa i opieki nad potomstwem. Wiele tu znajdziemy wdzięcznych obiektów i tematów do obserwacji.

Szereg gatunków ptaków wodnych jest przykładem bardzo troskliwej i długiej opieki nad potomstwem. Zwłaszcza obserwowanie kaczek, które szybko przywykły do życia w pobliżu ludzkich siedzib i nie stronią od korzystania z naszej „gościnności”, może sprawić wiele frajdy wszystkim zainteresowanym poznaniem rodzinnego życia ptaków. W ubiegłym roku miałem możliwość obserwowania takiej „kaczki”, niepełnej (bez samca) rodzinie. Słowo „kaczek” świadomie biorę w cudzysłów, bowiem tylko na pierwszy rzut oka

widoczna na zdjęciu matka ze swoją liczną gromadką dzieciaków, przypomina kaczkę. W istocie jest to tracz nurogęs.

Tracz nurogęs należy w Polsce do nielicznych gatunków lęgowych, częściej występując na północy kraju. W ostatnich latach także coraz liczniej ptak ten spotykany jest w regionach południowych, czego sfotografowana na Olzie w Cieszynie nurogęs jest żywym dowodem. Typowym siedliskiem tych ptaków są jeziora i rzeki z przylegającymi do nich starymi lasami. To w nich monogamiczne pary nurogęsi szukają dziupli, ziemnych nor lub wykrotów do założenie gniazda.

Tracze te należą do ptaków o średnich wymiarach, dorastając do 60-80 cm długości i 1-2 kg wagi ciała, przy rozpiętości skrzydeł sięgającej ok. 95 cm. W okresie godowym samce zwracają uwagę czarnym (z zielonkawym, metalicznym połyskiem) upierzeniem głowy i górnej częścią szyi oraz słabo zaznaczającym się czubem na głowie. Szyja i boki są białe, podobnie jak brzuch i pierś, która

ma lekko łososiowy nalot. Grzbiet porastają pióra czarne z białymi, szerokimi pasami po bokach; również biało-czarne są skrzydła tych ptaków. Natomiast samica oraz samiec w okresie spoczynkowym (a także młode, niedojrzałe ptaki) mają rdzawą górę szyi i głowę, na której noszą nastrożony czub; na podgardlu mają białą plamę, a również białe jest „lusterko” na popielatych skrzydłach. Pożywieniem nurogęsi są niewielkie ryby i inne drobne zwierzęta wodne, które ptaki chwytają przede wszystkim nurkując. To całkiem zdolni skrzydlaci nurkowie – zwykle zanurzają się do około 3-4 m pod powierzchnię wody, ale w razie potrzeby ptaki te „schodzą” na głębokość nawet 30 metrów! To właśnie w pożywieniu i dostosowanej do menu budowie dzioba, widoczne są podstawowe różnice pomiędzy kaczkami a traczami. Pokarmem kaczek są przede wszystkim rośliny, uzupełniane różnymi wodnymi bezkręgowcami, czyli ślimakami, małżami i owadami. Kaczki mają więc dzioby stosunkowo krótkie, płaskie i szerokie. Dla traczy, których głównym pokarmem są ryby, takie dzioby byłyby nieprzydatne. Dlatego ptaki te mają dzioby długie, wąskie, haczykowato zagięte na końcu i dodatkowo zaopatrzone w ostre i głęboko powcinane brzoja, co przypomina zęby (zębów oczywiście tracze, jak wszystkie ptaki, nie posiadają), ułatwiając chwytanie i przytrzymanie śliskiej, rybkiej zdobyczy.

Nurogęsi to przykład wspomnianej powyżej strategii rozmnażania, którą można streścić słowami „dzieci mało, ale za to porządnie wychowane”. Tracze te bowiem mają w ciągu sezonu tylko jeden lęg, w którym może być od 6 do nawet 17 młodych. Jaja składane są w marcu, wysiaduje je wyłącznie samica, a pisklęta wykluwują się po około 30-35 dniach. Krótko po wykłuciu młode nurogęsi opuszczają pod opieką matki gniazdo i „maszerują” do najbliższej wody. Chociaż od pierwszego dnia potrafią biegać, pływać, nurkować i samodzielnie zbierać pokarm, to pozostają pod opieką matki jeszcze przez 60-70 dni od opuszczenia bezpiecznej skorupki jaja. Nie mam pojęcia, w jakim wieku były obserwowane przeze mnie podrośnięte pisklęta nurogęsi. Ale byłem pewien podziwu zdyscyplinowania maluchów, które trzymały się razem i niczym doskonale wyszkolona i zgrana flotylla okrętów, sprawnie wykonywały wszelkie zwroty i manewry pod komendą swojej matki. Ach, gdybyż to wszystkie dzieci tak słuchały swoich rodziców!

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

TRACZ NUROGĘS



ZNOWU WYGRANA

Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran odnieśli zwycięstwo w Rajdzie Polski – trzeciej rundzie Rajdowych Mistrzostw Europy i Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. W tej chwili załoga Subaru Poland Rally Team jest liderem polskich rozgrywek i plasuje się na trzecim miejscu europejskich. Rajdowiec z Ustronia zaciekle walczy o punkty, bo w tych rajdach trzeba je liczyć bardzo skrupulatnie. Osobno klasyfikowany jest pierwszy dzień, osobno drugi dzień i jeszcze można zarobić punkty za zwycięstwo generalne w Rajdzie.

Tak ocenia swoją drugą wygraną w szurowej imprezie Kajetan Kajetanowicz:

- Zwycięstwo w tak prestiżowej imprezie, w tak doborowej obsadzie to bez wątpienia wielki sukces. Po wygranym Rajdzie Lotos wielu pomyślało, że może zaistniejemy w czołówce na Polskim, ale nikt nie spodziewał się, że będziemy na najwyższym



stopniu podium. Wygrana cieszy tym bardziej, że osiągnięta została w warunkach niesamowitej rywalizacji.

Klasyfikacja RSMP po trzeciej rundzie:

1. Kajetanowicz/Baran 100 pkt.
2. Sołowow/Baran 99 pkt.
3. Kuchar/Dymurski 94 pkt.
4. Kuzaj/Parry 72 pkt.



Jeszcze długo uczniowie z klasy 2c Szkoły Podstawowej nr 2 pamiętać będą tegoroczny Dzień Dziecka. Przyjemnie i, co ważne, aktywnie spędziły czas podczas atrakcyjnych zajęć z tenisem ziemnym w roli głównej. Wszystko to dzięki trenerom z Ustrońskiego Klubu Sportowego „Beskidy”, którzy zaprosili dzieci na korty tenisowe.

 Ustron, ul. Grażyńskiego 1c
(nad cukiernią „Bajka”)
tel. 33 854 30 58
www.sahara.info.pl

- wczasy krajowe i zagraniczne
- wycieczki objazdowe
- rejsy
- obozy, kolonie
- bilety autokarowe
- ubezpieczenia

Spełniamy najskrytsze marzenia

NOWE Centrum Edukacyjne „get better”

Szkoła Języków Obcych Wisłoka & Kuła
Oferujemy kursy z języków obcych:

- angielski - hiszpański
- niemiecki - francuski
- rosyjski - z matematyki

JUŻ OD WRZEŚNIA w USTRONIU
ul. Sportowa 7a (po skłocie hali lodowej Kosła)
tel. 604 403 888, 603 423 380

kuchnie pełne dobrych smaków

MS MEBLE
MALYJUREK

PROMOCJA !!!

ZAMÓW MEBLE KUCHENNE
od 4000 zł

3 komplety szuflad z cichym domykiem firmy **blum**

GRATIS

PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH od 1983 r.
Pułców/Ł. Cieszyńska, ul. Cieszyńska 82
tel/fax: +48 33 852 92 14

Istebna - Torlak
tel/fax: +48 33 855 73 02
www.ms-meble.pl

Kropka
BIURO PODRÓŻY

SZUKAJ OFERT!
www.kropka-ustron.pl

POMYŚL O WAKACJACH
LATO-2010

PAWILON NAD POTOCZKIEM 1p.



Kamerzyści czmychali przed agresywnymi fotografami. Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Dj, wodzirej - wesela, imprezy firmowe, karaoke, uroczystości rodzinne. tel. 603-168-747.

Ustroń. Lokal do wynajęcia. 602-768-768.

Radia, wzmacniacze, gramofony, magnetofony kupię. 502-685-400.

Do wynajęcia pawilon handlowy 50m² na ul. 9 Listopada 3. (33) 854-26-54.

Węgiel Eko-groszek pakowany, drewno podpałkowe, drewno twarde, brykiet, transport. 518-201-189.

Czyszczenie tapicerki, dywanów. 602-704-384, 33/854-38-39.

Sprzedaż lokali na biznes 30m² lub 47m² przy ul. Konopnickiej. Tel. kont. 693469170, 603688884.

Firma budowlana poszukuje brygady wraz z brygadziwą z Ustronia lub okolic do robót związanych z ociepleniami budynków. Kontakt tel. 513 899 828.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwany i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Do wynajęcia lokal 30m² w Ustroniu. 603-555-233, 691-391-128.

Sprzedam osinobus. 697-276-803.

Elektroinstalacje, odgromówki. 508-016-055.

Architekt poszukuje działek w Ustroniu dla swoich klientów. 602-621-797.

Pokój do wynajęcia. 603-468-651, (33) 854-26-67.

Usługi koparko-ładowarką. 507-054-163.

Zakładanie ogrodów, prace brukarskie. Pielęgnacja trawników (skaryfikacja, aeracja, nawożenie, dosiew). 507-054-163.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny, itp. Kolejki PIKO, HO, TT. Klocki Lego. 607-912-559.

Kupię antyki, starocie, itp. 790-467-020.

Studnie - czyszczenie, wydobywanie osadów, odkazanie wg norm Sanepidu. Tel. 660-426-349. www.czyszczeniestudni.pl

Sprzedam parcelę budowlaną pod Małą Czańtorą. Tel. 33/854-55-61.

Wynajmę pokój osobie bez nałogów 600-550-554.

Malowanie, gładzie, ocieplanie poddaszy, montaż płyt kartonowo-gipsowych. Fachowo i niedrogo 500-356-324.

DACH-DEKER, więzby, blacharstwo-dekarstwo, domy od podstaw, domki drewniane (szkieletowe), altany ogrodowe. 606-608-055.

Gimnazjum nr 2 w Ustroniu zatrudni od 1.09.2010r. pracownika na stanowisko portier-konserwator. Zainteresowanych prosimy o kontakt w sekretariacie gimnazjum lub telefonicznie 33 854-56-36.

DYŻURY APTEK

11-12.06	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
13.06	Venus	ul. Grażyńskiego 2	tel. 858-71-31
14-16.06	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
17-18.06	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

12.06 godz. 15.00 Spotkanie z Krystyną i Otonem Windholzami, promocja książki „Kangur z Ustronia”, Muzeum Ustrońskie.

13.06 godz. 9.00 1. Rajd Turystyczno-Krajoznawczy Beskidzka 5, start: Szczyrk, meta: Brenna.

19-20.06 Otwarcie Sezonu Uzdrowskiego - Ustroń Rynek.

KINO

4-10.6 godz 19.00 Dwa młode wino, 15lat, komedia, Czechy.

11-16.6 godz 18.30 Co nas kręci, co nas podnieca, 12 lat, komedia, USA/Francja 2009.

11-16.6 godz 20.00 Autor Widmo, 16 lat, thriller, USA 2010.

USTRONSKA dziesięć lat temu

Wprawdzie „Równica” do tej pory nie miała jeszcze okazji spotkać się z Goranem Bregovicem, ale za to miała to szczęście, że wybrał ją polski artysta Paweł Kukiz z zespołem „Piersi” do udziału w telewizyjnym programie pod nazwą Turniej Miast Cieszyń – Puck. Przebój „O Hela” podbił całą Polskę.

* * *

Podczas pierwszej sesji Młodzieżowej Rady Ustronia podjęto kilka uchwał. (...) Kolejna dotyczyła powołania Młodzieżowej Rady Ustronia na stałe, wyłanianej w demokratycznych wyborach, liczącej 24 radnych i obradującej nie rzadziej niż dwa razy do roku. (...) Wit Kozub mówił o legalnej kawiarni bez alkoholu, gdzie mogłoby powstać wiele ciekawych inicjatyw. (...) „Cale życie kulturalne Polany skupia się na przystanku PKS, wokół sklepu monopolowego, gdzie bez problemu można kupić alkohol i papierosy – mówiła Aleksandra Pince.

* * *

Interweniowano w sklepie spożywczym na os. Manhattan w związku ze spożywaniem piwa przed sklepem. Obsłudze nakazano zlikwidowanie stolików i zakazano sprzedaży piwa „na miejsu”.

* * *

Podczas majowej sesji debatowano nad studium zagospodarowania miasta. Tomasz Szkaradnik zgłosił swe uwagi do projektu studium. Jest tam m.in. strefa utworzona z dzielnic Goje, Jelenica, Poniwiec, Polana. Taka strefa jest dla radnego czymś kuriozalnym. Brak w studium natomiast koncepcji na rozruszanie takiej dzielnicy, jak Jaszowiec, a bez tego będzie ona obumierać. Według radnego w studium są błędy i generalnie jest ono źle zrobione. Do tej wypowiedzi T. Szkaradnika ustosunkował się Bronisław Brandys, który stwierdził, że studium to nie plan szczegółowy. Pracowali nad tym fachowcy, a obecnie dyskusja zmierza w kierunku niepoważnym. „- Pan Szkaradnik już nieraz wprowadzał radnych w błąd – mówił B. Brandys. – Jeżeli jednak coś jest nie tak, to nie do pana chodzą ludzie, ale do burmistrza i do fachowców.”

* * *

Po sesji autorzy Studium, Sylwia i Mieczysław Żabiński powiedzieli: „Uchwalenie Studium miało sens. Niezależnie od tego, czy wejdzie nowa ustawa, czy nie, plan przestrzennego zagospodarowania obowiązuje do 2002 roku, z wyłączeniem terenów, dla których zostaną opracowane plany szczegółowe. Obecnie promowany jest wariant, który mówi, że jeżeli studium jest wykonane w odpowiedniej dokładności, to może służyć do przekształcenia w plan. Spowoduje to, że gminy mające dokładnie wykonane studium, a do takich gmin zaliczać się będzie Ustroń, proces uchwalania nowego planu rozwoju, będą miały szybszy i prostszy.”

(mn)

FELIETON

Tak sobie myślę

Punktualność

Powiadają, że „punktualność jest grzecznością królów.” Właściwie tylko raz dane mi było sprawdzić prawdziwość tego powiedzenia. Przed laty uczestniczyłem w obchodach 700-lecia katedry w Vaxjo, w Szwecji. Na uroczystość przybył ówczesny król Szwecji. Przyjechał przed wyznaczonym czasem rozpoczęcia uroczystości. Spokojnie przeszedł przez witający go tłum. Nie zauważyliśmy przy nim ochroniarzy, jak to bywało w owych czasach przy komunistycznych dygnitarzach i jak to bywa przy niektórych dostojnikach państwowych, także i teraz w naszym kraju. Dziesięć minut przed rozpoczęciem uroczystości król zasiadł w fotelu ustawionym w prezbiterium katedry. Uroczystość rozpoczęła się punktualnie...

Uczestniczymy w różnych imprezach, uroczystościach i nabożeństwach. I mamy różne doświadczenia, jeśli chodzi o czas ich rozpoczynania. Nie zawsze organizatorzy rozpoczynają je w wyznaczonym

czasie. Bywa, że każą zebrany czekać... Zwykle pięć, dziesięć, piętnaście minut... Czasem to czekanie się przedłuża, bo nie zdążono na czas z koniecznymi przygotowaniami, bo ktoś ważny spóźnił się, bo prowadzący daną imprezę ma zwyczaj zaczynania wszystkiego z opóźnieniem, bo połączono dwie imprezy i pierwsza nieco się przedłużyła... I właściwie jesteśmy przygotowani na to, że zwykle imprezy nie rozpoczynają się dokładnie z wybięciem wyznaczonej godziny, ale z poślizgiem. Jeśli jest to kilkuminutowe opóźnienie, to przyjmujemy to ze zrozumieniem. Byle tylko to opóźnienie nie było zbyt duże.

Czasem spóźnienia są dla czekających prawdziwą i trudną szkołą cierpliwości. Tak było podczas minionej zimy, gdy z powodu trudnych warunków atmosferycznych, pociągi czy autobusy spóźniały się często. Bywało, że nawet po kilka czy kilkanaście godzin. Z kolei wybuch wulkanu na Islandii spowodował ogromne zamieszanie w ruchu lotniczym. Pasażerowie czekali przez wiele godzin, a nawet dni. Trwała niepewność co do tego, czy i kiedy dotrą do celu swej podróży.

Nie zawsze, choć byśmy jak najbardziej tego chcieli, jesteśmy punktualni. Zwykle im dłuższą mamy drogę do pokonania na miejsce, gdzie mamy być o oznaczonej

porze, tym większe jest prawdopodobieństwo spóźnienia się. Szczególnie wtedy, gdy zbyt optymistycznie zaplanujemy czas naszego przyjazdu i po drodze okazuje się, że trzeba jechać wolniej albo stać długo w korku. Zdarza się wtedy, że się spóźnimy albo nie zdążamy na spotkanie, imprezę czy uroczystość. Zresztą powodów spóźnień, niezależnych od nas może być wiele...

Gorzej jeśli spóźniamy się notorycznie, gdy niemal nigdy nie potrafimy zdążyć na czas. Trudno uznać taki zwyczaj przychodzenia zawsze po wyznaczonym terminie, za coś pozytywnego. Narażamy wtedy innych na konieczność czekania na nas i możliwość uszczypliwych uwag pod adresem spóźnialskich. Zauważyłem, że w każdej niemal grupie bywają ludzie, którzy przychodzą najpóźniej. Kiedy wreszcie przychodzą można mieć niemal pewność, że... nikt już po nich nie przyjdzie...

Przyznam, że sam nie lubię się spóźniać. Zwykle przychodzę przed wyznaczonym czasem i staram się też zaczynać prowadzone przeze mnie spotkania czy imprezy punktualnie. I oczekuję tego od innych. Tak sobie myślę, że punktualność powinna być grzecznością nie tylko królów, ale także zwykłych zjadaczy chleba...

Jerzy Bór

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (70)

1. W poprzednim felietonie rozpoczęliśmy systematyczną refleksję nad myślą filozoficzną, społeczną i religijną Józefa Tischnera (12 III 1931 – 28 VI 2000). Drogę jego intelektualnych dociekań obejmują również wstrząsające wydarzenie, jakim w październiku 1984 roku była śmierć ks. Jerzego Popiełuszki (14 IX 1947 – 19 X 1984).

2. W reakcji na wiadomość o tej dramatycznej śmierci ks. Tischner wygłosił do uczestników Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Nowym Targu przejmujące i dobitnie zatytułowane przemówienie „Utopcie w Wiśle cały naród...”. Powiedział m.in.: „Tam, gdzie zasadą i źródłem czynu jest bezprawie, każdy może być zabity. Bezprawie dopuszcza wszystko przeciw wszystkim. Jeśli tak, to – proszę bardzo – utopcie w Wiśle cały naród”.

3. Dla Tischnera szczególnie inspirująca była biblijna myśl, którą wielokrotnie i z naciskiem powtarzał Popiełuszko: „Zło dobrem zwyciężaj” (List do Rzymian 12, 21).

3.1. Fakt męczeńskiej śmierci Popiełuszki zostaje przedstawiony przez Tischnera jako szczególna manifestacja dobra: „Męczeństwo jest jak blask słońca, który stawia w zupełnie nowym świetle sytuację ludzi. Wrzucony do Wisły męczennik nagle okazuje się jakimś cudem: cudem narodowym, cudem religijnym, cudem

człowieczeństwa. Nagle objawia prawdę – i to przed wszystkimi. Nie tylko przed tymi, którzy zabili, ale także przed tymi, dla których i za których ponosi on śmierć”. Postawa męczennika – według Tischnera – stanowi doniosłe wydarzenie w ludzkim świecie, które przyczynia się do odkrycia dobra: „Męczennik stwarza nowego ducha, stwarza nową jedność pomiędzy ludźmi, pokazuje nam, na jakim świecie żyjemy”. Zarazem Tischner w zdecydowanej, biblijnej tonacji przestrzega tych, którzy z męczeństwem obcuja i są jego świadkami: „jeśli męczeństwo jest potrzebne, to biada nie tylko tym, którzy zabijają, ale biada także tym, za których trzeba, aby ponosił swoją śmierć męczennik”. Kontynuując wywód Tischner dobitnie ostrzega: „Biada również tym, dla których potrzeba aż takiego świadectwa, aby byli naprawdę ludźmi, aby umieli się pozbyć nie tylko wielkiego okrucieństwa, ale również małych codziennych niemilościarnych uczynków”. Taką przestrożę Tischner formułuje w kontekście poglądu C. K. Norwida, że prawdziwy postęp moralny ludzkości polega na tym, aby „broń największa, jedyna, ostateczna, to jest męczeństwo, uniepotrzebniło się na ziemi”.

3.2. Rozpatrując zalecenie, aby zło dobrem zwyciężać, Tischner pyta, „co robić, żeby te słowa nie były abstrakcją, lecz światłem naszej codzienności?”. Ten problem stanowił wedle Tischnera jedno z najistotniejszych i wciąż aktualnych pytań dotyczących życia religijnego w Polsce. Tischner piętował „ducha sekciarstwa” w religii, ukazującego „demoniczną stronę religii”. Niepokój Tischnera budziła występująca w polskich realiach sytuacja, „że religia, której zadaniem jest walka z demonami, sama może stać

się gniazdem demonów”. Dzieje się tak, jeżeli religia chce zwyciężać wskazywane przez nią zło, lecz czyni to w taki sposób, że sama dopuszcza się różnorakiego zła i niszczy dobro. Natomiast przepowiadanie ks. Popiełuszki ukazywało religię, która pełni swą misję pomnażając dobro, mimo iż – jak poucza m.in. Tischnerowska filozofia dramatu – „zło jest jednak bliższe naszym doświadczeniom”. Tischner, odnosząc się do treści kazań Popiełuszki, stwierdza, że w jego ujęciu „zło stawiało się kruche i wystarczało lekko popchnąć palcem, żeby się rozleciało”.

3.3. Głosząc rekolencje w Warszawie po męczeńskiej śmierci ks. Popiełuszki, Tischner zamierzał – jak deklaruje – „wydobyć Popiełuszkę ze środka tych emocji, które rozgrywały się w kościołach, emocji politycznych” i wykazać słuchaczom, że „przesłanie zamordowanego księdza było o wiele głębsze, koncentrowało się na teologiczno-filozoficznej koncepcji zła”. Tischner konsekwentnie podkreślał walory przesłania, że należy zło dobrem zwyciężać.

4. Tischner krytycznie rozpatrywał rozpowszechnione w polskiej religijności i częstokroć akcentowane w czasie narodowej niedoli przekonanie, wedle którego „Pan Bóg miłym okiem patrzy na cierpiących”. Zauważył, że takie przekonanie bywa niebezpieczne, dlatego też głosi odmienne przeświadczenie: „Pan Bóg nie znosi widoku niewolników”, bo chociaż religia ujawnia sens cierpienia, to jednak powinna przeciwstawiać się cierpiętnictwu. Również postawa ks. Popiełuszki była dla Tischnera potwierdzeniem, że człowiek dążąc do bycia wolnym powinien czynić dobro, przeciwstawiając się niewolnictwu i cierpiętnictwu. Marek Rembierz



Jakoś nie umieją wbić piłki do siatki.

Fot. W. Suchta

ZMIENNE TEMPO

Tempo Puńców - Kuźnia 6:1 (2:1)
Kuźnia - Czarni Góral Żywiec 1:2 (0:0)

- Przegraliśmy z drużyną zdecydowanie lepszą, wykorzystującą stworzone sytuacje. Widać ile nam brakuje – podsumował mecz z Tempem trener Kuźni Michał Kurzeja. 3 czerwca w Puńcowie Kuźnia grała w meczu o mistrzostwo ligi okręgowej. Ten mecz mówi wszystko. W Tempie bramki strzelał napastnik Paweł Krupa, Kuźnia grała tak, jakby napastnika nie miała. Pierwsza bramka dla Tempa pada po strzale P. Krupy, przy czym piłkę podbija jeszcze nasz obrońca. Potem P. Krupa jeszcze cztery razy celnie strzela na naszą bramkę, czym nasza obrona niezbyt się przejmując. Gola dla Kuźni zdobywa Rafał Podzórski z rzutu karnego.

Po meczu trener Tempa **Grzegorz Wiselka** powiedział: - Jestem zadowolony, a cieszyć się nie wypada, gdyż mam do Kuźni sentyment. Mam nadzieję, że chłopcy utrzymają się w lidze, bo na to zasługują. Muszę powiedzieć, że w pierwszej połowie Kuźnia była lepsza, myśmy mieli trochę szczęścia i to ustawiło mecz.

Trzy dni później Kuźnia podejmuje na własnym boisku wicelidera z Żywca. Nasza drużyna musiała wygrać, bo wszystkie futbolowe wróble ćwierkają, że Tempo w Chybiu na pewno przegra. I przegrywa 6:0. Ot, takie zmienne Tempo.

W Ustroniu pierwsza połowa to przewaga Kuźni, przy czym tradycyjnie nie wykorzystujemy stuprocentowych sytuacji. Kibice aż się dziwią, jak można nie strzelić. W drugiej połowie spotkanie się wyrównuje. Co prawda zdecydowanie dłużej przy

piłce są nasi zawodnicy, ale to Góral strzela. Pierwsza bramka pada po stracie piłki w środku boiska i szybkiej akcji. Gdy Góral w 72 min strzela drugą bramkę po rzucie różnym, przy biernej postawie naszej formacji obronnej, kibice zaczynają powątpiewać w sukces. Kuźnia walczy, ale nie strzela. Gola w ostatniej minucie spotkania zdobywa Tomasz Jaworski po gigantycznym zamieszaniu podbramkowym.

Po meczu powiedzieli:

Trener Góral **Ryszard Klusek**: - Gramy o honor, bo uciekło nam Podbeskidzie. Mamy młody ambitny zespół rokujący nadzieję na następny sezon. Na razie wszystko jest poukładane. Kuźnia dziś grała z nożem na gardle, było widać nerwowość w jej poczynaniach i to wykorzystaliśmy. Mecz na średnim poziomie.

M. Kurzeja: - Znowu nie wykorzystaliśmy kilku sytuacji i to się zemściło. Góral stworzył jedną sytuację i od razu strzela. W końcówce drużyna się zerwała i udało się strzelić bramkę. Generalnie te same błędy co zawsze. Prowadzimy grę, walczymy, drużyna zostawia zdrowie na boisku, ale nie potrafimy tego wykorzystać. Do tego dostajemy frajerskie bramki. Nie oszukujemy się. Tak się nie da grać w okręgówce. Popelniamy proste błędy i przy lepszym przeciwniku to się mści. (ws)

1	TS Podbeskidzie II Bielsko-Biała	65	57:25
2	LKS Błyskawica Drogomyśl	54	63:25
3	TS Czarni-Góral Żywiec	54	52:30
4	LKS Radziechowy	48	52:44
5	LKS Drzewiarz Jasienica	47	53:30
6	TS Koszarawa Żywiec	43	39:35
7	LKS Sokół Zabrzeg	42	53:47
8	GKS Morcinek Kaczyce	42	44:40
9	KS Wisła Ustronianka	41	35:27
10	LKS Tempo Puńców	40	63:56
11	LKS Pasjonat Dankowice	36	46:56
14	KS Spójnia Landek	33	41:43
12	LKS Bestwina	33	35:50
13	RKS Cukrownik Chybie	31	33:43
15	KS Kuźnia Ustron	28	36:55
16	LKS Świt Cięcina	25	27:62
17	LKS Halny Przyborów	13	21:82

SPOKOJNY BYT

Kończyce Małe - Nierodzim 4:0 (4:0)
Nierodzim - Orzeł Zabłocie 2:2 (1:1)

Po kompromitującej porażce 0:5 z Pogórzem piłkarze z Nierodzimem wyruszyli 3 czerwca do zajmujących ostatnie miejsce w tabeli Kończyce Małych. Tam zagraли na podobnym poziomie przegrywając czterema bramkami. Wydawało się, że mecz z Zabłociem, czołową drużyną A-klassy będzie dla naszych piłkarzy pogromem. Tymczasem remisujemy. Co prawda pierwszą bramkę strzela Orzeł, ale już po minucie wyrównuje z rzutu karnego J. Ihas. W drugiej połowie na prowadzenie wychodzi Nierodzim po голу samobójczym, niestety na dwie minuty przed końcem Orzeł doprowadza do remisu.

Nierodzim chyba już zagwarantował sobie spokojny byt w A-klasie, bo do końca rozgrywek dwa spotkania. (ws)

1	LKS Wisła Strumiń	48	53:20
2	LKS Orzeł Zabłocie	39	52:33
3	LKS 99 Pruchna	39	46:37
4	TS Mieszko-Piast Cieszyn	37	43:28
5	LKS Spójnia Górki Wielkie	36	54:42
6	LKS Błyskawica Kończyce W.	33	51:45
7	LKS Pogórze	32	45:29
8	LKS Strażak Dębowiec	28	38:46
9	KKS Spójnia Zebrzydowice	26	46:50
10	KS Nierodzim	25	32:46
11	LKS Victoria Hażlach	24	31:58
12	LKS Kończyce Małe	22	23:40
13	LKS Rudnik	21	35:55
14	LKS Beskid Brenna	19	24:44

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustron, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki”**, ul. Sempolowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 7.06.2010 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 14.06.2010 r.